

# OD ENTUZJAZMU DO GNIEWU: DYNAMIKA EMOCJI PODCZAS I WOJNY ŚWIATOWEJ NA PRZYKŁADZIE MIESZKAŃCÓW GALICJI

 <https://orcid.org/0000-0002-6143-107X>

**Kamil Ruszała**

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## ABSTRACT

### FROM ENTHUSIASM TO OUTRAGE: EMOTIONAL DYNAMICS DURING THE FIRST WORLD WAR IN HABSBUrg GALICIA

The article analyzes the intertwining of emotions associated with the beginning and end of the First World War, illustrating their complexity and evolution, with a focus on Habsburg Galicia and its inhabitants during said war. In the context of the war outbreak in 1914, emotions such as contempt, anger, or lack of respect for the state were influenced by both current events and the background of pre-war moods. Rooted in political aspects, these emotions were a result of prolonged national conflicts and politics. In contrast, the conclusion of the war is portrayed as a period of brief wartime experience, triggering social dissatisfaction due to shortages, hunger, and cold. Emotions expressed during protests indicated criticism of economic policies, later transitioning to political aspects related to treaties and peace demands. The evolution of emotions from the beginning to the end of the war sheds light on the changing social and political contexts of this tumultuous period. This article argues as well how the emotions were connected with the community, which makes them more collective than individual.

**Keywords:** Austria-Hungary, Galicia, First World War, war crisis, war emotions, demonstrations.

**Słowa kluczowe:** Austro-Węgry, Galicja, I wojna światowa, kryzys wojenny, emocje wojenne, manifestacje.

## WPROWADZENIE

Historiografia europejska, opisując reakcje społeczne – a zarazem ludzkie emocje – na wiadomość o wybuchu I wojny światowej, skupiała się głównie na aspekcie

✉ Adres do korespondencji: [kamil.ruszała@uj.edu.pl](mailto:kamil.ruszała@uj.edu.pl)

entuzjazmu prowojennego<sup>1</sup>. Na jego kreację od dekad wpływały takie czynniki, jak militaryzacja każdej sfery życia, kult mundurów czy recepcja formowania bloków polityczno-wojskowych, które zakorzeniały w ludzkiej mentalności podziały na sojuszników i wrogów. Jednak obok entuzjazmu zauważalne były też niepewność, strach i groza, co wynikało z konfrontacji wyobrażeń o wojnie z jej rzeczywistym doświadczeniem. Nastroje te można łatwo dostrzec podczas analizy dokumentów osobistych z epoki<sup>2</sup>. Wyzwaniem w badaniach historii społecznej jest odniesienie postaw konkretnych jednostek do stworzenia szerokiej panoramy panujących nastrojów i odczuć w danym miejscu i danej czasoprzestrzeni. To właśnie doświadczenia indywidualne przybliżają do zrozumienia funkcjonowania człowieka w sytuacji ekstremalnej oraz lepszego zrozumienia sytuacji wojny totalnej, masowego konfliktu zbrojnego. Bez cienia wątpliwości niektóre postawy i emocje związane z wydarzeniami wojennymi uznać należy za uniwersalne, niezależne od miejsca geograficznego czy przynależności do konkretnej warstwy społecznej. Są nimi zapewne entuzjazm czy strach. Ten pierwszy wywołał euforię prowojenną wśród osób liczących na szybkie rozstrzygnięcie konfliktu zbrojnego, ten drugi z kolei wpłynął na decyzję o ucieczce lub pozostaniu w stronach rodzinnych<sup>3</sup>. O ile aspekty te spotkały się już z zainteresowaniem historyków, o tyle wciąż nieprzebadanym w pełni zagadnieniem pozostaje to, w jaki sposób społeczeństwo prezentowało emocje przeciwstawne do wojennego entuzjazmu, jak wyrażało postawy antypaństwowe, wymierzone przeciwko władzy różnego szczebla (od najwyższego po szczeble średnie i niższe administracji, w tym także wojskowe). Postawy te miały czasem charakter prześmiewczy (choć nie mam tutaj na myśli satyry wojennej, popularnej w powszechnych rozmowach, prasie czy karykaturach<sup>4</sup>), czasami wynikały z bieżącej sytuacji wojennej, odzwierciedlając potrzeby i niezadowolenie ludności, a niekiedy były wręcz przepełnione agresją i powszechnie eskalującą przemocą.

W artykule podjęta zostanie próba spojrzenia na ewolucję emocji okresu wojny – szczególnie tych nieco bardziej zapomnianych przez historiografię. Znajdą się w nim również rozważania na temat tego, w jaki sposób te emocje ewoluowały i od jakiego czynnika było to zależne. Materiał, który poddany zostanie analizie, dotyczyć

---

<sup>1</sup> Zob. np. J. Verhey, *Der „Geist von 1914“ und die Erfindung der Volksgemeinschaft*, Hamburg 2014; Ch. Clark, *The Sleepwalkers: How Europe Went to War in 1914*, New York 2014; E. Ringmar, „The Spirit of 1914”: A Redefinition and a Defence, „War in History” 2018, vol. 25, no. 1, s. 26–47; M.S. Neiberg, *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*, Kraków 2104; C. Pennell, *A Kingdom United: Popular Responses to the Outbreak of the First World War in Britain and Ireland*, Oxford 2012; J.-J. Becker, *Willingly to War: Public Response to the Outbreak of War [w:] 1914–1918-online: International Encyclopedia of the First World War*, eds. U. Daniel, P. Gatrell, O. Janz, H. Jones, J. Keene, A. Kramer, B. Nasson, Berlin 2015.

<sup>2</sup> Obszernie w odniesieniu do dokumentów osobistych przebadana temat Katarzyna Sierakowska, zob. K. Sierakowska, *Śmierć – wygnanie – głód w dokumentach osobistych. Ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Warszawa 2015.

<sup>3</sup> K. Ruszała, *Galicyski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020, s. 39 i n.

<sup>4</sup> Zob. np.: E. Demm, *Propaganda and Caricature in the First World War*, „Journal of Contemporary History” 1993, vol. 28, no. 1, s. 163–192.

będzie wybranych przykładów z Austro-Węgier, skupiając się na mieszkańcach Galicji czasu wojny. Skonfrontowany zostanie główny argument, iż emocje skierowane w stronę państwa i władzy panujące w społeczeństwie okresu wojny pozostawały w ścisłym związku z kondycją polityczną i ekonomiczno-gospodarczą państwa i społeczeństwa, czemu służyć mogą przykłady zarówno z początkowej, jak i z końcowej fazy wojny, tj. wybuchu wojny w 1914 roku oraz demonstracji odbywających się w latach 1917–1918. Poprzez analizę tych przypadków będziemy starali się zrozumieć, skąd wzięły się te negatywne emocje i jak anatomia tych zjawisk wpływała na ogólną panoramę nastrojów społecznych I wojny światowej. W ten sposób dostarczone zostaną kolejne perspektywy dla badaczy zajmujących się historią emocji oraz historią sensoryczną. Wskaże to również jednoznacznie, iż emocje ludzkie stanowiły odzwierciedlenie nie tylko indywidualnego odczucia danego człowieka w konkretnej chwili, lecz stanowiły wyraz odczuć całych grup społecznych, wręcz wspólnot emocjonalnych<sup>5</sup>. Co więcej, odnieść je należy do funkcjonowania człowieka i jego mikrokosmosu przede wszystkim w ramach lokalności, która powoduje, iż pod wpływem konkretnych wydarzeń odczucia emocjonalne stają się bardziej kolektywne<sup>6</sup>.

Historia emocji zaproponowana dotychczas przez badaczy<sup>7</sup> odnosi się nie tylko do analizy dyskursu w zakresie materiału źródłowego, jakim są dokumenty osobiste. Nawiązuje także do historii sensorycznej, która pomaga zrozumieć wpływ doświadczeń na człowieka w danym miejscu i czasie i odnosi się do tego, jakie emocje w człowieku wywoływały owe doznania i zmysły. Przekładając to na konkretny przykład: w dokumentach osobistych odnaleźć można zapiski, iż ludność Krakowa (czy dowolnego innego miejsca w państwie Habsburgów) zobaczyła obwieszczenie o mobilizacji rozwieszane w przestrzeni publicznej. Badacz jednak niekoniecznie znajdzie w nich odpowiedź na pytania: jakie emocje odczuwał człowiek spoglądający na owe obwieszczenia, jak reagował na zasłyszane od kogoś z tłumu informacje na temat nadchodzącej wojny – to właśnie analiza tego typu sensorów i ich wpływu na tok ludzkiego myślenia oraz dalszego działania jest wyzwaniem w badaniach nad historią emocji<sup>8</sup>. Należy zdawać sobie sprawę, iż historycy, analizując źródła z przeszłości i budując hipotezy, opierają się na współczesnym koncepcie i współczesnym rozumieniu terminu „emocje”. W ten sposób adaptujemy „płynny koncept”, czasem nieuchwytny – niczym badane ludzkie emocje w przeszłości – który niesie ze sobą wiele interpretacji kulturowych tego, co człowiek odczuwał w przeszłości i jakie doświadczenia mu towarzyszyły, chociażby w obliczu kryzysów wojennych. Zarówno same emocje, jak i ich rozumienie ewoluują w czasie, są zależne od różnych

---

<sup>5</sup> Odnosząc się w ten sposób do badań Barbary H. Rosenwein i ukutego przez nią pojęcia, zob. B.H. Rosenwein, *Wspólnoty emocjonalne we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2016.

<sup>6</sup> Badania dotyczące okresu powojennego jako kontynuacji okresu mentalności wspólnot w okresie przedwojennym zob. O. Linkiewicz, *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestolecie międzywojennym*, Kraków 2018.

<sup>7</sup> Poza dorobkiem szkoły historii społeczno-gospodarczej i badaniami Barbary Rosenwein ważną postacią jest Jan Plamper i jego książka, zob. J. Plamper, *The History of Emotions an Introduction*, Oxford 2017.

<sup>8</sup> Zob. M.M. Smith, *Sensory History*, Oxford 2007.

kontekstów przeszłości, są złożone i wielowymiarowe, ulegają zmianom wraz z wpływami kulturowymi, społecznymi czy procesami historycznymi, które zmieniły człowieka. Fakt tej dynamiki zmian, płynności czy ulotności jeszcze bardziej determinuje historyków, by ustalić, co społeczeństwa odczuwały w przeszłości.

## 1914: ROK NIEJEDNOZNACZNYCH EMOCJI (OD ENTUZJAZMU PO GNIEW I STRACH)

Początek I wojny światowej jest często analizowany jako okres pełen różnorodnych emocji. Wczesny entuzjazm wojenny wiązać można z wyobrazeniami ludzi na temat wojny. Z czasem, gdy pod wpływem różnych doświadczeń nastąpiła faktyczna konfrontacja wyobrażeń z rzeczywistością, do entuzjazmu dołączyły takie emocje, jak: gniew, frustracja, strach i panika.

Warto przyjrzeć się, jak gniew i frustracja demonstrowały się późnym latem i wczesną jesienią 1914 roku. W dotychczasowych badaniach niewystarczająco podkreślano fakt, iż od samego początku wojny widoczne były też gorycz, obojętność, a nawet otwarte niezadowolenie kierowane w stronę własnego państwa. Dowiadujemy się o nich chociażby z akt sądowych, które nie zostały szerzej przebadane, a dotyczących na przykład obrazy majestatu czy zakłócania porządku publicznego<sup>9</sup>. Do analizy wybrane zostaną materiały źródłowe przechowywane w Austriackim Archiwum Państwowym w aktach Ministerstwa Sprawiedliwości. Omawiane są w nich przypadki obrazy majestatu oraz występkę przeciwko porządkowi publicznemu<sup>10</sup>. Analiza kilku jednostkowych spraw pozwoli lepiej zrozumieć kolektywne odczucia konkretnych grup społecznych w tamtym okresie.

### SPRAWA FILIPA ZAJĄCA

1 sierpnia 1914 roku w miejscu publicznym Filip Zając, 54-letni grekokatolik z Krościenka Wyżnego, miał głośno wyrazić swój pogląd, iż nie obawia się wojny, niezależnie od tego, czy wygra ją car rosyjski, czy cesarz austriacki. Dodał także, iż wołałby,

<sup>9</sup> Na temat zachodnich krajów imperium Habsburgów zob. np. P. Czech, *Der Kaiser ist ein Lump und Spitzbube. Majestätsbeleidigung unter Kaiser Franz Joseph*, Böhlau 2010. Nie obejmuje ona jednak okresu I wojny światowej.

<sup>10</sup> Österreichisches Staatsarchiv [dalej: ÖStA], Allgemeines Verwaltungsarchiv [dalej: AVA], Justiz, Strafsachen, Allg., Sign. VI: Akten, Unruhen, pol. Umtreibe. Są to akta proweniencji cywilnej. Zdecydowanie więcej dokumentów z czasu wojny znajdziemy w aktach Urzędu Kontroli Wojennej (Kriegsüberwachungsamt) czy wkrótce powstałego urzędu cenzury. Zob. np. T. Scheer, *Die Ringstraßenfront. Österreich-Ungarn, das Kriegsüberwachungsamt und der Ausnahmezustand während des Ersten Weltkrieges*, Wien 2010.

aby wygrał car Rosji, ponieważ ludziom żyłoby się lepiej pod zaborem rosyjskim aniżeli w cesarstwie austriackim. Swoje przekonanie miał argumentować rzekomym – acz niemającym pokrycia w rzeczywistości – poglądem, iż ludność zamieszkująca imperium rosyjskie nie jest zobligowana do opłacania podatków od gruntów. Powołani świadkowie stwierdzili, że oskarżony – nie tylko ze względu na swoje poglądy, ale i związki polityczne – jest moskalofilem, co wykazywał już w okresie przedwojennym, w 1912 roku. Miał on już wtedy mówić, że dobrze by było, aby nadeszła wojna, którą wygra car, a gdyby do niej doszło, to on sam „wyrzwałby wszystkich Polaków w Krościenku Niżnym” – jak podali świadkowie<sup>11</sup>. Filipa Zajęca aresztowano w Krośnie pod pretekstem oskarżenia o zdradę, oddano pod decyzję sądu powiatowego, a następnie 28 sierpnia 1914 roku odeskortowano do aresztu w twierdzy Przemyśl.

### SPRAWA ANTONIEGO SURÓWKI

26 lipca 1914 roku – niecały miesiąc po zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie, acz jeszcze przed wypowiedzeniem wojny Serbii przez Austrię – Antoni Surówka, 26-latek wyznania rzymskokatolickiego, z wykształcenia malarz pokojowy, pochodzący z Kóz, zamieszkały w Lipniku (obie miejscowości położone były wówczas w Galicji w powiecie Biała) naruszył kilkakrotnie porządek publiczny, kiedy to w Białej, jak również kilka dni wcześniej w Jaworzu, publicznie „próbował podburzyć do pogardy i nienawiści przeciw jednolitemu związkowi państwowemu monarchii austriackiej” – jak odnotowano w akcie oskarżenia. Surówka naruszył paragraf 65a, dotyczący zakłócania spokoju publicznego, zaś cała sprawa trafiła przed oblicze wadowickiego sądu. Wezwany na świadka Antoni Solecki stwierdził, iż słyszał jak 26 lipca 1914 roku oskarżony Surówka krzyczał w Białej: „Precz z Austrią!”. Inny powołany świadek stwierdził, że 12 sierpnia 1914 roku w szynku w Jaworzu oskarżony w stanie podpiętym wykrzykiwał: „Niech żyje Serbia, pójdziemy na Bałkan bić!”. Sąd stwierdził jednoznacznie, iż w czasach napięć międzynarodowych jedność państwa jest podstawowym elementem utrzymania porządku publicznego i nastrojów moralnych mieszkańców, zaś popieranie wrogich państw, uderzających w jedność i siłę Austrii, stanowiło poważne zagrożenie. Dalej akt oskarżenia zawiera wprost sformułowanie, iż delikwent wyrażał swoje myśli z premedytacją, zaś w obliczu poważnego tła politycznego nie można uznać, że słowa oskarżonego miały charakter lekkomyślny czy żartobliwy. Surówka bronił się, argumentując, że wypowiedział je w prywatnej rozmowie, nie zaś publicznie, sąd jednak odrzucił jego tłumaczenie, a delikwent został skazany i osadzony<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> ÖStA, AVA, Justitz, Strafsachen, Allg., Sign. VI: Akten, Unruhen, pol. Umtreibe, Kt. 3480, Zl. 29805.

<sup>12</sup> Ibidem, Zl. 30310.

## SPRAWA JOHANNA MÜNZERZA

Pod koniec lipca 1914 roku we Lwowie Johann Münzer wyrażał publicznie swoje przekonania, iż „wojna to przemocowa machlojka”, a jeśli chodzi o rzeczywistą wojnę, to ministrowie rządu austriackiego – których określił jako złodziejska hołota – wykorzystają sytuację i zdegrudują społeczeństwo do tego stopnia, iż zrobią wszystkich żebrakami. Dalej kontynuował swoje myśli, mówiąc, iż masakra w Drohobyczu podczas wyborów w 1911 roku, gdzie zastrzelono 26 osób, została przez rząd zamieciona pod dywan, a „tych starych szaleńców” – jak się wyraził – bardziej boli mord w Sarajewie niż to, co faktycznie wpłynęło na krzywdę ludzką na miejscu. Dalej żalił się na układy miejskie we Lwowie, oskarżał urzędników o korupcję. Skwitować miał swoją wypowiedź słowami: „co mamy do stracenia, to tych starych wariatów albo ministra-zdrajcę”<sup>13</sup>.

Spraw takich, jak opisane powyżej, było o wiele więcej, warto jednak pokusić się na podstawie tych wybranych przypadków o pewne wnioski i odpowiedzieć na pytanie – co mówią one o ludzkich emocjach z początku wojny w kontekście dezaprobaty wobec własnego państwa? Fakt, iż społeczeństwo pozwalało sobie na wyrażanie takich postaw publicznie, miał swoje podłoże w kontekście konstytucyjnym państwa austriackiego. Przed I wojną światową Austria przeżywała okres liberalizacji i wolności obywatelskiej. Era konstytucyjna przyniosła ze sobą zwiększenie swobód obywatelskich i zakresu wolności słowa. Społeczeństwo miało wówczas większą swobodę w wyrażaniu swoich poglądów na temat państwa czy rządu. Epoka nowoczesna wpłynęła też na wzrost znaczenia ośrodków miejskich, przy czym nie chodzi tu tylko o ich rozwój związany z towarzyszącymi epoce przemianami społecznymi czy ekonomicznymi, ale i o wzrost znaczenia obywatelstwa, bowiem coraz większe grupy społeczne zaczęły mieć wpływ na władzę, chociażby przez kreowany w miastach samorząd<sup>14</sup>. Dawało to podstawę do głoszenia własnych poglądów, ale miało także i konsekwencje w werbalnej agresji przeciwko władzy, co mogło objawiać się właśnie w czynach takich jak znieważanie urzędników czy obraza majestatu, niemniej jednak były to wybryki będące odstępstwami od normy i kultury. W tym kontekście, obraźliwe wypowiedzi mogły stanowić swoiste wyrażenie niezadowolenia z polityki państwa, co wydaje się mieć kluczowe znaczenie w analizie emocji społecznych związanych z tamtym okresem. Liberalizacja nie tylko przyczyniła się do zróżnicowanych reakcji społeczeństwa na wojnę, ale także wpłynęła na kształtowanie się nowej dynamiki w relacjach między obywatelami a władzą, co z kolei wpływało na obraz emocjonalnej tkanki społeczeństwa w czasach konfliktu. Wszystkie te przypadki ilustrują surową kontrolę władz nad opiniami i działaniami obywateli w czasach wojny oraz restrykcyjne podejście do wszelkich przejawów sprzeciwu czy niezadowolenia wobec władzy czy państwa. Dodatkowo pokazują, że nawet pozornie

<sup>13</sup> Ibidem, Zl. 27046/1073.

<sup>14</sup> Na te i wiele więcej socjologiczno-historycznych aspektów zwraca uwagę Maciej Kowalski, zob. M. Kowalski, *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*, Kraków 2016, s. 117 i n.

niewinne lub prywatne wypowiedzi mogły zostać uznane za zdradę czy zakłócanie porządku publicznego, a to mogło prowadzić do poważnych konsekwencji prawnych dla oskarżonych.

Przytoczone przykłady pokazują, w jakich ramach funkcjonował mikrokosmos w tamtym okresie, oparty na sprawach lokalnych – nie więc dziwnego, że Münzer ze Lwowa był oburzony faktem, iż bardziej przeżywano zamach w Sarajewie (choć kwestionowanie w ten sposób zamachu na następcę tronu też pokazuje jego stosunek do samej instytucji monarchii) aniżeli całkiem nieodległe dla niego czasowo i geograficznie wydarzenia z Drohobycza wokół wyborów do parlamentu wiedeńskiego<sup>15</sup>. Przy okazji wyszła na jaw frustracja związana z lokalnymi układami politycznymi i brakiem zainteresowania władzy państwowej problemami lokalnymi. Wojna – a więc sytuacja chaosu i przemocy – mogła dawać społeczeństwu pewne przyzwolenie na wyrażanie emocji w sposób bardziej otwarty, nie zawsze kontrolowany. Przy okazji na jaw wychodziły konflikty czy animozje na tle religijno-etnicznym.

W ten sposób do palety emocji początkowego okresu wojny doszły: niezadowolenie, pogarda, poczucie niesprawiedliwości, wrogość, niepokój czy nawet oburzenie. Pamiętać należy, iż w czasach wojny i napięcia politycznego emocje te mogły być zintensyfikowane i prowadzić do różnorodnych działań oraz reakcji społecznych – od słownych nadużyć po wyjście na ulicę i jawne manifestacje dezaprobaty panującego porządku, co zaobserwujemy nieco później. Po drodze zostały one nadszarpnięte przez przykre doświadczenia okupacji.

## OKRES OKUPACJI (STRACH, PRZERAŻENIE I OKRUCIEŃSTWO WOJNY)

Doświadczenia uchodźstwa wojennego i tułaczki, okupacji, utraty bliskich, życia na pobojuwisku nie pozostawiały już miejsca na wyrażanie emocji znanych z początków wojny. Nastroje społeczne zdominowały trwoga i niepewność. W wyniku postępujących działań wojennych i przesunięć na korzyść armii rosyjskiej ludność zmuszona była uciekać z miejsca swojego dotychczasowego zamieszkania<sup>16</sup>. Od sierpnia 1914 roku aż do przełomu listopada i grudnia 1914 roku praktycznie cała Galicja, aż po przedpola Twierdzy Kraków (z wyjątkiem samego obszaru Twierdzy i kilku zachodnich i południowych powiatów kraju koronnego), stała się obszarem okupowanym przez Rosjan. Linia frontu, a wraz z tym granica okupacji rosyjskiej, została

---

<sup>15</sup> Zob. np. J. Shanes, *The 'Bloody Election' in Drohobycz: Violence, Urban Politics, and National Memory in an Imperial Borderland*, „Austrian History Yearbook” 2022, vol. 53, s. 121–149; J. Wierzejska, *Identification Hierarchies of inhabitants of Austrian Galicia in the Local Dimension*, „Acta Poloniae Historica” 2020, t. 121, s. 181–199.

<sup>16</sup> K. Ruszała, *Stay? Run away? How to Survive? Emotions of Refugees from Galicia during the First World War* [w:] *Rurale Perspektiven im Zeitalter des Großen Krieges / Rural Perspectives in the Era of the Great War*, ed. H. Heppner, Berlin 2024, s. 249–267.

w wyniku postępujących operacji wojskowych z listopada i grudnia 1914 roku przesunięta na linię Tarnów–Gorlice. Tam w maju 1915 roku doszło do przełamania linii frontu, co rozpoczęło krok militarny państw centralnych w wyzwaniu obszarów okupowanych i doprowadziło do kolejnego ustabilizowania linii frontu na wschód od Lwowa. Nie wchodząc szczegółowo w działania wojenne, skupimy się raczej na ludności cywilnej i realiach okupacji, która w poszczególnych terenach Galicji trwała od kilku tygodni aż po dłuższy okres (pół roku – rok – dwa lata), co też miało swoje odzwierciedlenie w wyrażanych emocjach.

Armia rosyjska obchodziła się z ludnością cywilną w sposób dziki, podły i bezlitosny, o czym świadczą wspomnienia i listy z epoki oraz relacje gromadzone już po wypędzeniu wroga z kraju. Nawet na obszarach, gdzie Rosjanie znaleźli się przez stosunkowo krótki okres, tj. w zachodnich powiatach Galicji czy na przedpolach Twierdzy Kraków, znane są przypadki kradzieży, dewastacji, nadużyć, gwałtów czy mordów na cywilach. Teren, gdzie okupanci rosyjscy przebywali przez dłuższy czas, jak chociażby wschodnia część Galicji, dostarcza jeszcze więcej materiałów dotyczących przemocy wobec ludności cywilnej. Malka Lee przytacza taką historię w swoich zapiskach, wspominając okres wypędzania cywilów przez Rosjan w początkowym okresie okupacji w Galicji Wschodniej:

Nagle z zakurzonego pola dał się słyszeć lament:

– Ratunku! Pomocy! Pomocy!

Przyłączyliśmy się do tego krzyku: Pomocy!

Pola wokół przedrzeźniały nas: Pomocy! Z ciemnych plam wydobywały się krzyki: Pomocy!

Niebo zapłonęło ogniem i słońcem:

– Pomocy! Ziemia i pola krztusiły się: Pomocy!

Nikt nie wiedział czemu krzyczą, ale wszyscy krzyczeli. Kozacy też się wystraszyli, że taka zmiana nastąpiła w tej procesji.

Twarze ludzkie poszarzały jak popiół, ochryple gardła krzyczały jak zardzewiałe tary do prania. [...] Zapędzono nas do Buczacza. Gdy w środku nocy wjechaliśmy do miasta, ludzie wyskoczyli z łóżek, słysząc nasz lament. Nikt nie rozumiał, dlaczego krzyczymy – to była masowa histeria...<sup>17</sup>

Jak widać, lament i krzyk stanowiły naturalny odruch obronny ludności cywilnej w konfrontacji z rosyjskim najeźdźcą. Krzyk był właściwie jedyną bronią. Sama narratorka stwierdza, iż zapanowała wówczas zbiorowa histeria. Ludzie nie wiedzieli nawet, dlaczego krzyczą, ale uczestniczyli w tej zbiorowej ekspresji strachu i dezorientacji. Emocje udzieliły się też mieszkańcom Buczacza, do którego trafili uciekinierzy – nie rozumieli oni, dlaczego przybysze krzyczeli. Ta sytuacja dobrze ilustruje bezradność często towarzyszącą ludziom w czasie wojny, gdy tracą kontrolę nad swoim życiem i otoczeniem. Doświadczenia tego typu głęboko odbijały się na emocjach ludzkich i wpływały na ludzką psychikę.

Po ustaniu okupacji sporej części Galicji, latem 1915 roku, wciąż mocno przeżywano to, co się wydarzyło. Mieczysław Szwestka, kolejarz z Galicji, tak opisuje swój powrót do Chyrowa po ustaniu okupacji rosyjskiej:

<sup>17</sup> M. Lee, *Oczami dziecka*, Warszawa 2022, s. 66.



W sklepie żydowskim dowiedzieliśmy się od właścicielki, że gwałcono kobiety. Na jej służbę żołdaci dopuścili się gwałtu, zatkawszy jej usta chustką. W domu strażnika kamieniołomu mieszka oprócz gospodyni (która znajduje się w odmiennym stanie) także jej siostra – mężatka. Pewnego popołudnia weszło trzech żołdatów moskiewskich do domu i tu chcieli przede wszystkim dopuścić się gwałtu na samej gospodyni. Na jej błagalne prośby, by jej dali spokój (...), po czym od niej odstąpili, a rzucili się ku siostrze. Gdy gospodyni siostrę broniła, jeden z żołdatów nabił w jej obecności karabin i wymierzył go ku niej, a wówczas drugi w jej obecności dopuścił się gwałtu na siostrze. Dzicz, dzicz i jeszcze raz dzicz!<sup>18</sup>

W ten sposób narrator wyraża swój gniew wobec okrucieństwa, brutalności, wstręt wobec przestępstw seksualnych, złość wobec zachowań okupantów i współczucie wobec skrzywdzonych mieszkańców Galicji. Innym źródłem pełnym tego typu opisów są wspomnienia Simona Spunda, wydane w 1915 roku pod znamienym tytułem: *Die Schreckens-Herrschaft der Russen in Stanislaw: Vai victis!* (Okropne rządy Rosjan w Stanisławowie: Biała zwyciężonym!). Autor opisuje sytuację, w jakiej znaleźli się mieszkańcy Galicji okupowanej przez Rosjan. Na celowniku okupanta znalazła się przede wszystkim ludność żydowska:

Bezpośrednią przyczyną straszliwego pogromu Żydów stała się klęska Rosjan w Sądowej Wiszni, na zachód od Nadwórnej. Kiedy prześladowana horda Kozaków wkroczyła do Nadwórnej, wszystkie żydowskie mieszkania zostały natychmiast spalane. Równocześnie wybuchł duży pożar na wszystkich rogach miasta, a w środku chaosu rozpoczęły się bestialskie przemocowe czyny Kozaków. Tak na przykład banda Kozaków wtargnęła do domu 80-letniego handlarza winem, Nainesa Zauderera, i zażądała od niego mocnego wina. Jednakże spożycie alkoholu było surowo zabronione przez władze rosyjskie pod groźbą kary śmierci, więc przestraszony Żyd odmówił i nie chciał spełnić ich dzikiego żądania. Ledwie drżący starzec miał chwilę, aby rozejrzeć się, już został przywiązany do drzwi, obłany benzyną i naftą. W cichej modlitwie starzec-męczennik w strasznych mękach złożył swoje ostatnie tchnienie! [...]

Płądrując i mordując, bandy Kozaków ruszyły dalej w kierunku Bohorodczan i Lysiec. To było szczytowe oblężenie Żydów. Rozpoczęło się okropne gwałcenie kobiet! Wystarczy powiedzieć, że nawet 12-letnie żydowskie dziewczynki były gwałcone jak psy na otwartej ulicy! Nawet żadne dziecko w kolebce nie zostało oszczędzone. Nic więc dziwnego, że w samych Bohorodczanach w ciągu jednego dnia znaleziono ponad 60 ciał Żydówek! [...]<sup>19</sup>.

Spund w swojej narracji zawiera przerażenie, grozę, ale i bezsilność wobec aktów przemocy. Odnosi się również do realiów stosunków polsko-żydowskich w okresie wojny, będących kontynuacją antysemityzmu okresu przedwojennego<sup>20</sup>, który jesienią 1918 roku osiągnął swoje apogeum. Również i te przykłady pokazują, iż okres okupacji rosyjskiej stanowił kolejny etap przemocy wojennej, z którą mieli do czynienia mieszkańcy Galicji. Zachwiana stabilność, obcość wroga w oswojonym mikrokosmosie wywoływały poczucie strachu i niepewności: obawa przed

<sup>18</sup> Na torach wojny. Doświadczenia wojenne galicyjskiego kolejarza Mieczysława Szwestki (1914–1919), oprac. K. Ruszała, Kraków 2024, s. 42.

<sup>19</sup> S. Spund, *Die Schreckens-Herrschaft der Russen in Stanislaw: „Vai victis!”*, b.m.w. 1915, s. 39–40.

<sup>20</sup> Zob. np. D. Unowsky, *The Plunder: The 1898 Anti-Jewish Riots in Habsburg Galicia*, Stanford 2018.

niekontrolowaną agresją, przemocą, nawet egzekucją determinowała ludzkie życie. Do tego dochodziła trauma wynikająca z cierpienia fizycznego i psychicznego. Wszystkie te aspekty emocjonalne i sensoryczne wspólnie tworzą złożoną tkanę doświadczeń ludzkich w czasie wojny i okupacji, mają wpływ na psychikę jednostek oraz na kształtowanie się społeczności w czasach konfliktu.

## LATA STAGNACJI I KRYZYSU WOJENNEGO (FRUSTRACJA I GNIEW W INNEJ ODSŁONIE)

Ustanie okupacji rosyjskiej wcale nie spowodowało, że ludność odzyskała poczucie wcześniejszego komfortu. Pojawił się co prawda entuzjazm związany z wyzwoleniem – dla pozostałych w Galicji oznaczało ono bowiem koniec przemocy okupanta, a dla uchodźców wojennych, słoczonych w obozach na obcym sobie terenie możliwość powrotu do domu – niestety nadzieja, że wraz z wyzwoleniem minie udręka ze strony wojska, okazała się złudna. Nękania oskarżeniami o rzekomą zdradę czy szpiegostwo ludzie nadal czuli się niestabilnie pod względem emocjonalnym. Niemniej jednak, od 1916 roku do zakończenia konfliktu w 1918 roku, zaobserwować można pewną stagnację, wbrew pozorom nie implikowała ona jednak zaniku emocji, lecz raczej ich ewolucję. Wraz z postępującym czasem wojny, która wiązała się ze zniszczeniami infrastruktury i gospodarki, do tego nadużyciami ze strony armii i władzy okupacyjnej czy władzy austriackiej, niezadowolenie przybierało na sile. Deficyty aprowizacyjne, przeradzające się w zauważalne trudności w dostępie do podstawowych artykułów spożywczych, przyczyniły się do głębszego zakorzenienia emocji gniewu w społeczeństwie. Ten gniew był nie tylko odczuwany, ale także manifestowany w sposób coraz bardziej radykalny. Demonstracje głodowe, organizowane w różnych regionach Europy, szczególnie nasilone były w części środkowo-wschodniej, w tym w Austro-Węgrzech i Galicji. Rozpoczęte w 1916 roku, były kontynuowane w latach 1917 i 1918, i to one właśnie stanowiły pierwsze przejawy narastającej frustracji i niezadowolenia. Ten kolejny etap ewolucji ludzkich emocji wiązał się z problemami gospodarczymi i ekonomicznymi – nie tyle z planowaniem i zarządzaniem, ile z niezdolnością państwa do radzenia sobie z problemami aprowizacyjnymi. Zimno, głód, widok zniszczeń i poczucie niesprawiedliwości wystarczyły, by czuć gniew. Do tych emocji dochodzą reakcje na bieżące wydarzenia polityczne na ziemiach polskich, które – mimo ścisłej kontroli przepływu informacji – odbijały się szerokim echem. Przykładem mogą być reakcje na kryzys przysięgowy w lipcu 1917 roku, wywołany odmową złożenia przysięgi wierności żołnierzy Legionów Polskich wobec Austro-Węgier i Niemiec i następnie aresztowaniem Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego, w nocy z 21 na 22 lipca 1917 roku.

Topografia strajków była dość szeroka, tak więc ograniczymy się tu do kilku przykładów. Warto spojrzeć na demonstrację ze Lwowa z tamtego okresu. Według raportu policyjnego z dnia 25 lipca, dzień wcześniej, czyli 24 lipca 1917 roku, miała

miejsce spontaniczna demonstracja wieczorna. Około godziny 20:00 na placu Mariackim zebrała się liczna grupa osób, głównie studentów i młodzieży pracującej w rzemieśle, o poglądach socjalistycznych, zbieżnych z ideologią reprezentowaną przez Józefa Piłsudskiego. Wśród uczestników były także kobiety i pojedynczy polscy legionieści. Po odśpiewaniu pieśni patriotycznej jeden z legionistów wygłosił przemówienie, w którym wyraził protest przeciwko aresztowaniu Piłsudskiego. Następnie tłum liczący około 300 osób przeszedł ulicami Karl-Ludwig-Strasse w kierunku ulicy Jagiellońskiej, planując dotarcie do niemieckiego konsulatu. Jednakże na skrzyżowaniu tych ulic policja rozpedziła demonstrację. Sześć osób zostało zatrzymanych, pięć poddano legitymacji i wypuszczono, natomiast jeden murarz został zatrzymany na dłużej. O godzinie 21:00 sytuacja w mieście powróciła do normy i nastąpił spokój publiczny<sup>21</sup>.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w drugim największym ośrodku miejskim Galicji, tj. w Krakowie. W związku z raportami prasowymi informującymi o aresztowaniu Józefa Piłsudskiego około godziny 20:00 grupa około 300 osób zgromadziła się pod pomnikiem Grunwaldu na placu Matejki. W skład tłumy wchodził m.in. legionieści, uczniowie gimnazjalni i młodzież uliczna. Po wykonaniu kilku patriotycznych hymnów przemówił nieznanemu nauczyciel gimnazjalny, który wyraził protest w związku z zatrzymaniem Piłsudskiego. W swoim wystąpieniu skrytykował również pruską politykę okupacyjną w Warszawie oraz Radę Stanu w Warszawie. Domagał się od rządu austriackiego, jako współtwórcy Aktu 5 listopada 1916 roku, zapowiadającego utworzenie Królestwa Polskiego, aby powstrzymał aresztowanie Piłsudskiego. Następnie tłum przeszedł ulicą Floriańską w kierunku Rynku Głównego, gdzie doszło do interwencji ze strony policji<sup>22</sup>.

Emocje, które wyraźnie widać podczas tych manifestacji, to niezadowolenie z sytuacji politycznej, a więc polityczny gniew i determinacja manifestujących. Dochodzi do tego również solidarność – zarówno lokalna, jak i transnarodowa: ta pierwsza wiązała się z faktem, iż w manifestacjach brali udział ludzie, którzy mieli te same postulaty i te same cele; ta druga wynikała z faktu, iż manifestacje o charakterze ekonomicznym (tzw. manifestacje głodowe) odbywały się nie tylko w różnych częściach monarchii Austro-Węgier, ale też w różnych częściach Europy. Okres ten wiązał się również z nadzieją na poprawę sytuacji i zmianę polityki gospodarczej władz pod naciskiem masowych protestów. Jednostki – poprzez uczestnictwo w tych masowych wydarzeniach – łączyły się we wspólnym oporze i determinacji, udzielając sobie wzajemnego wsparcia.

---

<sup>21</sup> ÖStA, AVA, Inneres, MdI, Praes., Kt. 2070, Zl. 14319: Straßendemonstrationen aus Anlaß der Verhaftung des ehemaligen Brigadiers der polnischen Legionen Josef Pilsudski.

<sup>22</sup> ÖStA, AVA, Inneres, MdI, Praes., Kt. 2070, Zl. 14319, tamże notatki z prasy: „Die Zeit” z 27 VII 1917 r. oraz z „Arbeiter Zeitung” z 25 VII 1917 r.

## EMOCJE ZENITU

Emocje polityczne sięgnęły zenitu wraz z manifestacjami, które nastąpiły po traktacie brzeskim – wówczas to po tajnych rokowaniach między państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową z 9 lutego 1918 roku ziemia chełmska oraz fragment ziemi podlaskiej zostały przyznane stronie ukraińskiej. Wywołało to lawinę niezadowolenia społecznego, którego nie dało się cofnąć, i stało się politycznym gwoździem do trumny Galicji jako integralnej części państwa Habsburgów. Podobne nastroje panowały w Królestwie Polskim, pozostającym pod okupacją austriacką (część południowa, z siedzibą w Lublinie)<sup>23</sup>. Rozemocjonowane społeczeństwo masowo wyszło na ulicę większych i mniejszych miast, aby zmanifestować swoje niezadowolenie z pominięcia Polski w jakichkolwiek rozmowach na temat losu ziem zamieszkałych także przez Polaków.

Już w styczniu 1918 roku (tj. podczas rozmów pokojowych i przed ostatecznym podpisaniem dokumentów końcowych) dochodziło do demonstracji w większych miastach w Galicji<sup>24</sup>, jednak miesiąc później fala protestów rozlała się po obszarze Galicji i Królestwa Polskiego. Wówczas do wyrażania publicznego gniewu wzywano wszystkich, zarówno społeczeństwa lokalne, jak i konkretne grupy społeczne czy zawodowe. Kolportowano masę druków ulotnych, w których pisano o „urągającym prawom boskim i ludzkim gwałtowi wobec Europy i całego po ludzku czującego świata” oraz o „czwartym rozbiórce Polski”, grzmiano: „Demonstrujcie! Walczcie! Skupiajcie się na wsi i w mieście!”, wzywano do kolektywnego i jednoczącego wszystkich strajku narodowego, który miał być „rewią wszystkich sił, objawieniem potęgi żyjącej w narodzie, przestrogą dla nieprzyjaciół” itd.<sup>25</sup> Wreszcie wzywano do wyjścia na ulicę i manifestacji. Ta główna zaplanowana została na 18 lutego, jednak różne protesty, będące odpowiedzią na bieżące zdarzenia, organizowano już wcześniej. Przykładowo, w Krakowie 11 lutego odbyła się demonstracja, podczas której po spotkaniu w kościele Dominikanów i śpiewaniu polskich pieśni patriotycznych procesja ruszyła w kierunku pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym. Na miejscu wysłuchano przemówień, m.in. Tadeusza Grabowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz przedstawiciela młodzieży, a także odśpiewano pieśni patriotyczne, w tym *Rotę*. Następnie pochód ruszył ul. Floriańską w kierunku pomnika Grunwaldzkiego. Na czele manifestacji Legioniści nieśli portret Józefa Piłsudskiego i trzymali transparenty w języku polskim: „Domagamy się wycofania sił

<sup>23</sup> Szerzej o reakcji wobec traktatu brzeskiego zob. np.: J. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012; P. Szlanta, *Der lange Abschied der Polen von Oesterreich* [w:] *Die Habsburger Monarchie 1848–1918*, Bd. XI: *Die Habsburgermonarchie und der Erste Weltkrieg*, Teil 2: *Vom Vielvölkerstaat Oesterreich–Ungarn zum neuen Europa der Nationalstaaten*, Hg. H. Rumpfer, Wien 2016, s. 813–851; G. Mazur, *Traktaty brzeskie Państw Centralnych z Rosją i Ukrainą jako preludeum do Traktatu Wersalskiego*, „Kultura Słowian” 2020, t. XVI, s. 179–217.

<sup>24</sup> Przykładowo 9 I 1918 r. we Lwowie z inicjatywy Stanisława Głabińskiego, zob. „Kurier Lwowski” 1918, nr 18, 11 I, s. 1. Zob. również: J. Pająk, op. cit., s. 203.

<sup>25</sup> Przedruk kilku druków ulotnych zob. Na torach wojny..., s. 170–174.

okupacyjnych z Polski!” (czyli armii austriackiej i niemieckiej), „Niech żyje Rzeczpospolita Polska”, „Domagamy się zjednoczenia ziem polskich”, „Domagamy się zwołania Sejmu Ustawodawczego”. Przy pomniku Grunwaldzkim liczba uczestników wzrosła do kilku tysięcy, wypełniając cały plac Jana Matejki. Po godzinie 13:00 manifestacja udała się na Rynek Kleparski, a następnie ulicą Sławkowską na Rynek Główny, ponownie pod pomnik Mickiewicza, po czym ostatecznie się rozproszyła<sup>26</sup>. Dziennik „Czas” w artykule z 12 lutego podał, że około godziny 17:00 doszło również do manifestacji na ulicy Grodzkiej (czyli na Drodze Królewskiej między Zamkiem Królewskim a Rynkiem Głównym). Krakowski Rynek Główny był pełen ludzi aż do zakończenia demonstracji około godziny 21:00<sup>27</sup>. Uczestnicy rozbili witryny sklepów w bocznych ulicach oraz w okolicach głównego dworca kolejowego, a policja, ze względu na groźne zachowanie tłumu, nie podjęła żadnych prób interwencji<sup>28</sup>. W obliczu coraz większego chaosu i rozemocjonowania ludności w kolejnych dniach zmobilizowano jednostki policji do kontroli sytuacji i odpowiedniej reakcji w miarę potrzeby. W wyniku zamieszek jeden z policjantów został nawet zaatakowany kwasem siarkowym stężonym, co pokazuje, że manifestacje przerodziły się w fizyczną konfrontację między protestującymi a siłami porządkowymi.

Demonstrujący tłum często nie poprzestawał na słownej perswazji, dochodziło nawet do aktów własnoręcznej zmiany symboliki władzy – ściągano dwugłowe czarne orły, tj. symbole władzy austriackiej. Działo się tak w różnych miastach, większych bądź mniejszych, głównie Galicji zachodniej, lecz nie tylko<sup>29</sup>. Czasami dochodziło do przypadków niszczenia pomników wzniesionych przez władze cesarsko-królewskie, jak na przykład w Rozwadowie, gdzie tłum zniszczył popiersie Franciszka Józefa i postawił na tym miejscu polskiego orła<sup>30</sup>. Podobnie, podczas demonstracji 18 lutego w Wadowicach zniszczono marmurową płytę umieszczoną nad portalem jednego z domów – upamiętniającą miejsce, gdzie podczas marszu regimentu dragonów do Kołomyi zatrzymali się ówczesny arcyksiążę Karol i arcyksiężna Zyta. W trakcie zamieszek tłum ludzi próbował zmusić lokalnego starostę do zdjęcia dwugłowego orła z budynku. Urzędnik pozostał nieugięty, ale płyta została obrzucona kamieniami<sup>31</sup>. W miastach, gdzie znajdowało się wiele budynków państwowych, urzędów

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 209. Zob. również: K. Ruszała, „*Tutaj się mówi tylko po polsku!*” *Krakowskie nastroje społeczne w przededniu niepodległości* [w:] *Krakowscy ojcowie polskiej niepodległości*, red. A. Chwałba, Z. Noga, współp. K. Kloc, Kraków 2019, s. 145–147. O kontynuacji tych procesów-manifestów rozpoczętych w okresie wojny zob. T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie, 1918–1939*, Kraków 2015. Na kontynuację „tradycji” manifestacji jako buntu społecznego wskazują badania i dla innych regionów ziem polskich w okresie powojennym, zob. np.: P. Cichoracki, J. Dufurat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu 1930–1935 Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019.

<sup>27</sup> „Czas”, 13 II 1918, nr 72, s. 2.

<sup>28</sup> „Czas”, 14 II 1918, nr 73, s. 2.

<sup>29</sup> ÖStA, AVA, MdI, Präs., Fasz. 22, Kt. 2118: Protokoll Nr. 11226, Ausschreitungen in Galizien im Februar 1918.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> ÖStA, AVA, MdI, Präs., Fasz. 22, Kt. 2118: Protokoll Nr. 22964, Politisches Manifestationen in Galizien am 18 Februar 1918.

rządowych i szkół, orły cesarskie były obalane i niszczone. Akty tego typu z jednej strony stanowiły przejaw niezadowolenia społecznego z władzy i chęci wyzbycia się z przestrzeni publicznej symboli monarchii, z drugiej – były wyrazem triumfu i euforii wynikających z coraz większego osłabienia państwa.

Niewerbalnymi środkami przekazu emocji były też plakaty i transparenty niesione podczas demonstracji – to właśnie one najlepiej oddawały atmosferę manifestacji. Na przykład na transparentach z Drohobycza można było przeczytać: „Boże, ukaż Niemcy i zniszcz Austrię”, „Powiesić Wilhelma”, „Na hak z Kuehlmannem, powiesić Czernina”<sup>32</sup>. W Tarnowie doszło do masowej demonstracji, która zbiegła się ze strajkiem pracowników zakładów gazowych, elektrowni i systemów zaopatrzenia w wodę. Strajk wybuchł dzień wcześniej, rozpoczął się około godziny 22.00. W wyniku przerwania pracy w zakładach gazowych i elektrowni całe miasto pograżyło się w ciemności. Sytuacja w mieście częściowo wróciła do normy wieczorem 14 lutego, gdy Rada Miasta zatwierdziła żądania pracowników dotyczące podwyżek płac i poprawy zaopatrzenia w żywność. Wtedy wszyscy pracownicy wznowili pracę, a po godzinie 22.00 w mieście znów był prąd. Tego samego dnia zorganizowano masową manifestację w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” pod przewodnictwem grupy deputowanych do parlamentu austriackiego. Ponieważ budynek okazał się za mały, by pomieścić wszystkich ludzi, zgromadzenie odbyło się na placu publicznym przed budynkiem. Zbuntowany i zdeterminowany tłum dokonał aktu dewastacji pomnika poległych żołnierzy 4 Armii, co jednak podzieliło społeczeństwo: akt ten spotkał się z ostrym potępieniem ze strony wszystkich poważnych obywateli miasta, którzy z żalem stwierdzili, że te ekscesy tylko zdyskredytowały sens manifestacji<sup>33</sup>. Wyrazem dezaprobaty wobec władzy państwowej było też usuwanie liter „ck” (tj. cesarsko-królewski) przed nazwami szkół czy urzędów, czy też kolportowanie anty-austriackich plakatów.

Wydarzenia z lutego były wybuchem emocji buzujących w ludziach od dłuższego czasu, a ich wyzwalaczem stały się wydarzenia polityczne. Były efektem doświadczeń wojennych, takich jak powszechne konfiskaty, rekwizycje, fałszywe oskarżenia o szpiegostwo, a w końcu niedobór żywności. Jednak po lutym manifestacje wcale nie ustały, ale tliły się jeszcze przez kolejne miesiące. I tak, przykładowo w Stryju między 4 a 6 czerwca miały miejsce protesty, w których uczestniczyły głównie kobiety. W dzień targowy grupa 700 kobiet wdarła się do sklepu spożywczego z zamiarem przeniesienia całych zapasów magazynowych na bazar, na widok czego rolnicy sprzedający tam swoje towary uciekli. Następnie 500 kobiet zebrało się przed budynkiem urzędu miejskiego i domagało się aprowizacji. Aby uspokoić tłum, wezwano wojsko i żandarmerię, co skutkowało aresztowaniem 5 kobiet. 19 czerwca miała miejsce inna demonstracja, w Jarosławiu, gdzie na rynku zebrało się miejscowe społeczeństwo, skandując: „Chcemy chleba, chcemy końca wojny i powrotu naszych ludzi”. Po godzinie 18:00, po zakończeniu służby, na rynek przybyli stacjonujący na

<sup>32</sup> Ibidem, Protokoll Nr. 8100, Politische Manifestationen in Galizien am 18 Februar 1918.

<sup>33</sup> Centranlyn Deržavnyj Istorycznyj Archiv Ukrainy u Lvovi [dalej: CDIAUL], fond [dalej: f.] 146: kk Galizische Statthaltereii, op. 4, spr. 7166, s. 76.

miejsu austriaccy żołnierze z Batalionu Rezerwowego nr 77 oraz Pułku Strzelców Nr 34. Dołączyli do manifestantów i wyrażali swoje niezadowolenie, krzycząc: „My także nie mamy chleba, dość czterech lat wojny, chcemy wrócić do domu, bo jesteśmy kalekami”. Tego dnia, o godzinie 21:00, sytuacja w mieście uspokoiła się<sup>34</sup>.

Opisane manifestacje odzwierciedlały emocje nie tyle jednostek, ile całego tłumu; można powiedzieć, że indywidualne odczuwanie emocji przybrało wówczas charakter masowy. Odnotowano jednak również wiele przykładów indywidualnych reakcji wobec bieżących wydarzeń. Przykładem może być tutaj sprawa Franciszka Stylińskiego, polskiego legionisty zamieszkałego w Tarnowie, który w piśmie, napisanym w języku polskim, wystosowanym do kancelarii gabinetu cesarza w Wiedniu zwrócił srebrny medal waleczności, który otrzymał za zasługi wojskowe, argumentując, iż po wydarzeniach z Brześcia byłoby niezgodne z honorem i wbrew godności prawdziwego Polaka nosić odznaczenie otrzymane od państw centralnych. Przeciwko Stylińskiemu wytoczona została sprawa sądowa, gdyż prokurator dopatrywał się w tym liście obrazy rządu austriackiego. Oskarżony tłumaczył się, iż poprzez akt zwrotu odznaczenia do Wiednia manifestuje rozczarowanie i gorycz, która pojawiła się w nim, jak i w wielu jego rodakach, po lutym 1918 roku. Wiadomo, że nie tylko eks-legionista Styliński postanowił manifestacyjnie odesłać swoje odznaczenia do Wiednia – tak samo zrobili chociażby politycy zaangażowani w Wiedniu w sprawy Galicji, jak np. Głębiński, Szeptycki czy Madeyski<sup>35</sup>. Odesłanie srebrnego medalu waleczności uzyskanego od państw centralnych stanowiło nie tylko akt symboliczny, ale także indywidualny manifest emocji rozczarowania i goryczy. Akt oskarżenia skierowany przeciwko Stylińskiemu świadczył o tym, że indywidualne wyrażanie emocji mogło być interpretowane jako akt polityczny, a nawet jako obraza rządu austriackiego, co miało istotne konsekwencje dla jednostek wyrażających swoje przekonania. Wreszcie fakt, że nie tylko Styliński, ale także inni zaangażowani politycy podjęli podobne manifestacyjne działania, dowodził, że emocje indywidualne stawały się silnym impulsem do działań zbiorowych. To zjawisko wpisuje się w szerszy kontekst społecznego niezadowolenia i frustracji, które narastały zwłaszcza po lutym 1918 roku.

Analiza manifestacji i samych manifestujących pokazuje pewne różnice między poszczególnymi demonstracjami: o ile w manifestacjach głodowych dominowały kobiety, o tyle w manifestacjach politycznych uczestniczyli przeważnie mężczyźni. Ale widoczne są też wspólne cechy tych manifestacji, określające zarazem pewną ich matrycę: były to zgromadzenia tłumu na głównym placu miejskim, pod przywództwem konkretnych liderów (autorytetów politycznych lub inteligenckich), na które składały się przemowy i pochód pod urząd państwowy w celu przedstawienia żądań i niezadowoleń. Jednak to nie tyle forma organizacyjna ma tutaj szczególne znaczenie, lecz wyraźne emocje płynące od manifestujących. Te widoczne są chociażby w języku manifestacji, co wyraźnie wydać na sloganach i transparentach. Demonstracje często w sposób pokojowy przedstawiały stan psychiki zdeterminowanego

<sup>34</sup> ÖStA, AVA, MdI, Präs., Fasz. 22, Kt. 2119: Protokoll Nr. 16879, Jaroslau; Hungerdemonstration.

<sup>35</sup> „Goniec Krakowski”, 4 VIII 1918, nr 33, s. 5.

ludu, wycieńczonego trwającą lata wojną. Czasami jednak przybierały formę aktów wandalizmu, niszczenia symboli władzy, w niektórych wypadkach miały pokazać rolę liderów w przestrzeni publicznej pociągających tłum, który popełniając nieposłuszeństwo obywatelskie, czuł gniew, ale zarazem i dumę ze swoich czynów<sup>36</sup>. Niemniej jednak wiele aktów nieposłuszeństwa obywatelskiego przybierało formę agresji, która wciąż ewoluowała, zaś czas wojny, wszechobecna przemoc i powszechny dostęp do broni jeszcze bardziej potęgowały jej niechlubny rozwój. Nie należy zapominać, iż nierzadko manifestacje w miastach galicyjskich, szczególnie jesienią 1918 roku, kończyły się w dzielnicach zamieszkałych przez ludność żydowską, gdzie wciąż dochodziło do czynów o charakterze antysemitycznym. Pogromy roku 1918 to jednak osobne zagadnienie wiążące się z tym okresem chaosu<sup>37</sup>. Nic dziwnego, że społeczeństwo opętane paramilitaryzacją okresu przed 1914, następnie opętane wojną i wszechobecną przemocą, agresją ze strony władz zarówno wrogich (okupacyjnych), jak i nierzadko swoich własnej, oswoi się z przemocą, co będzie miało ogromne konsekwencje w okresie po 1918 roku<sup>38</sup>.

## PODSUMOWANIE

W niniejszym artykule poddano analizie emocje związane z początkiem i zakończeniem I wojny światowej, ukazując ich ewolucję pod wpływem doświadczeń wojennych i czasu kryzysu wojennego. Po lupę wzięto wybrane aspekty życia mieszkańców Galicji. Z wybuchem wojny w 1914 roku kojarzony jest entuzjazm, natomiast emocje takie jak pogarda, gniew czy brak szacunku dla państwa były kształtowane zarówno przez bieżące wydarzenia, jak i tło przedwojennych nastrojów. Doświadczenie

---

<sup>36</sup> O tych powiązaniach demonstracji z emocjami i przemocą zob. np. R. Collins, *Violence: A Micro-sociological Theory*, Princeton 2008, s. 413 i n.

<sup>37</sup> Na temat pogromów roku 1918 i czasów I wojny światowej zob. np. J. Veidlinger, *In the Midst of Civilized Europe: The Pogroms of 1918–1921 and the Onset of the Holocaust*, New York 2021; G. Gauden, *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, Kraków 2019; *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. S. Buryła, K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2018–2019.

<sup>38</sup> Na temat przemocy okresu wojennego i na fali postaw powojennych w Europie Środkowo-Wschodniej zob. np. O. Bartov, E.D. Weitz, *Shatterzone of Empires: Coexistence and Violence in the German, Habsburg, Russian, and Ottoman Borderlands*, Bloomington 2012; Ch. Mick, *Lemberg, Lwów, L'viv, 1914–1947: Violence and Ethnicity in a Contested City*, Purdue 2015; K. Ota, R. Kucera, *Paths out of the Apocalypse: Physical Violence in the Fall and Renewal of Central Europe, 1914–1922*, Oxford 2022; B. Bodó, P. Pál, *Paramilitary Violence and Anti-Semitism in Hungary, 1919–1922*, Pittsburgh 2011; B. Bodó, *The White Terror: Antisemitic and Political Violence in Hungary, 1919–1921*, Abingdon 2019; *Legacies of Violence: Eastern Europe's First World War*, eds. J. Böhler, W. Borodziej, J. von Puttkamer, Munich 2014; *In the Shadow of the Great War: Physical Violence in East-Central Europe, 1917–1923*, eds. J. Böhler, K. Ota, R. Kucera, Oxford–New York 2021; J.P. Newman, *Post-Imperial and Post-War Violence in the South Slav Lands, 1917–1923*, „Contemporary European History” 2010, vol. 19, no. 3, s. 249–65.



trwającej wojny, także i doświadczenie okupacji przyniosły dodatkowy wachlarz emocji i traum. Okres stagnacji wojennej i końcowy okres wojny wskazuje jednoznacznie, iż emocje wiązały się ze społecznym niezadowoleniem z powodu głodu, zimna i braku żywności – a więc tego, co było najbardziej odczuwalne. Wywoływało to gniew, frustrację, złość czy poczucie niesprawiedliwości. Emocje wyrażane podczas protestów wskazywały na krytykę polityki gospodarczej. Wraz z koniunkturą polityczną ewoluowały w stronę konkretnych postulatów politycznych. W ten sposób chciano zwrócić uwagę na siebie i swoje potrzeby jako obywateli. Społeczeństwo (zarówno jednostki, jak i tłum) czuło się niezrozumiane, jego głos był pomijany. Pojawiająca się wraz z końcem wojny destabilizacja polityczna sprzyjała upustowi emocji i eskalacji konfliktu (co wiązało się ze stosowaniem przemocy).

„Wojna emocji”, która wybuchła w 1914 roku, wiązała się przede wszystkim z bieżącymi wydarzeniami, nie bez znaczenia były jednak nastroje, jakie zaważdały duszami mieszkańców kontynentu jeszcze przed wojną. Zdecydowanie inaczej sytuacja wyglądała pod koniec konfliktu zbrojnego. Wtedy emocje panujące wśród manifestujących swoje niezadowolenie brały się doświadczeń wojennych. Społeczeństwo zmęczone brakami i problemami w zaopatrzeniu, odczuwalnym głodem, zimnem, wyszło na ulicę, aby wyrazić swój gniew i dezaprobatę, a więc krytykę polityki gospodarczej. Z czasem punkt ciężkości przeniósł się ze spraw gospodarczych na sprawy polityczne – zmęczenie wojną, ogólne postulaty dotyczące pokoju oraz postulaty będące wypadkową tego, co działo się wtedy na ziemiach polskich (kryzys przysięgowy w lipcu 1917 roku czy traktat brzeski w lutym 1918 roku).

W początkowym okresie wojny wyrażanie negatywnych emocji było karalne, co miało swoje podłoże w napiętej sytuacji zarówno międzynarodowej, jak i wewnętrznej w państwie austriackim. W późniejszym okresie nie wszczynano już spraw sądowych przeciwko manifestującym, gdyż masowe zatrzymania nie miałyby żadnego sensu, a zatrzymanie liderów wywołałoby jeszcze większy chaos, którego i tak było już za dużo w okresie 1917-1918.

Analizując przedstawione wyżej sytuacje, można dostrzec kilka kluczowych elementów, które ukazują zmiany w indywidualnym doświadczeniu emocji w kontekście masowych manifestacji podczas I wojny światowej. Manifestacje te odzwierciedlają przekształcenie indywidualnego doświadczenia emocji w doświadczenie zbiorowe, gdzie gniew, frustracja i determinacja stają się wspólne dla licznych jednostek. To zbiorowe doświadczenie anonimowego tłumu oddziałuje na sposób, w jaki jednostki odczuwają i wyrażają swoje emocje. Masowe demonstracje stają się areną, na której indywidualne emocje ulegają kolektywnej mobilizacji. Przedstawione wyżej doświadczenia wojenne ilustrują złożoność ewolucji emocji jednostek i grup społecznych, pokazując aspekty zarówno kolektywne, jak i indywidualne tego procesu.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

#### *Centranlyn Deržavnyj Istorycznyj Archiv Ukrainy u Lvovi (CDIAUL)*

Fond 146: kk Galizische Statthalterei, op. 4, spr. 7166

#### *Österreichisches Staatsarchiv (ÖStA), Allgemeines Verwaltungsarchiv (AVA)*

Justitz, Strafsachen, Allg., Sign. VI: Akten, Unruhen, pol. Umtreibe, Kt. 3480  
Inneres, MdI, Praes., Kt. 2070  
Ministerium des Innern (MdI), Präsisiale (Präs.), Fasz. 22, Kt. 2118, 2119

### Źródła drukowane

Lee M., *Oczami dziecka*, Warszawa 2022.

*Na torach wojny. Doświadczenia wojenne galicyjskiego kolejarza Mieczysława Szwestki (1914–1919)*, oprac. K. Ruszała, Kraków 2024.

Spund S., *Die Schreckens-Herrschaft der Russen in Stanislau: „Vai victis!”*, b.m.w. 1915.

### Prasa

„Czas” 1918

„Goniec Krakowski” 1918

„Kurier Lwowski” 1918

### Opracowania

Bartov O., Weitz E.D., *Shatterzone of Empires: Coexistence and Violence in the German, Habsburg, Russian, and Ottoman Borderlands*, Bloomington 2012.

Becker J.-J., *Willingly to War: Public Response to the Outbreak of War [w:] 1914–1918-online: International Encyclopedia of the First World War*, eds. U. Daniel, P. Gatrell, O. Janz, H. Jones, J. Keene, A. Kramer, B. Nasson, Berlin 2015.

Bodó B., Pál P., *Paramilitary Violence and Anti-Semitism in Hungary, 1919–1922*, Pittsburgh 2011.

Bodó B., *The White Terror: Antisemitic and Political Violence in Hungary, 1919–1921*, Abingdon 2019.

Cichoracki P., Dufurat J., Mierzwa J., *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu 1930–1935. Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019.

Clark Ch., *The Sleepwalkers: How Europe Went to War in 1914*, New York 2014.

- Collins R., *Violence: A Micro-sociological Theory*, Princeton 2008.
- Czech Ph., *Der Kaiser ist ein Lump und Spitzbube. Majestätsbeleidigung unter Kaiser Franz Joseph*, Böhlau 2010.
- Demm E., *Propaganda and Caricature in the First World War*, „Journal of Contemporary History” 1993, vol. 28, no. 1, s. 163–92.
- Gauden G., *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, Kraków 2019.
- In the Shadow of the Great War. Physical Violence in East-Central Europe, 1917–1923*, eds. J. Böhler, K. Ota, R. Kučera, Oxford–New York 2021.
- Ota K., Kucera R., *Paths out of the Apocalypse: Physical Violence in the Fall and Renewal of Central Europe, 1914–1922*, Oxford 2022.
- Kowalski M., *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*, Kraków 2016.
- Legacies of Violence: Eastern Europe's First World War*, red. J. Böhler, W. Borodziej, J. von Puttkamer, Munich 2014.
- Linkiewicz O., *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2018.
- Marszałkowski T., *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie, 1918–1939*, Kraków 2015.
- Mazur G., *Traktaty brzeskie Państw Centralnych z Rosją i Ukrainą jako preludium do Traktatu Wersalskiego*, „Kultura Słowian” 2020, t. XVI, s. 179–217.
- Mick Ch., *Lemberg, Lwów, L'viv, 1914–1947: Violence and Ethnicity in a Contested City*, Purdue 2015.
- Neiberg M.S., *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*, Kraków 2104.
- Newman J.P., *Post-Imperial and Post-War Violence in the South Slav Lands, 1917–1923*, „Contemporary European History” 2010, vol. 19, no. 3, s. 249–65.
- Pająk J.Z., *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012.
- Pennel C., *A Kingdom United: Popular Responses to the Outbreak of the First World War in Britain and Ireland*, Oxford 2012.
- Plamper J., *The History of Emotions an Introduction*, Oxford 2017.
- Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, t. 2: Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. S. Buryła, K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2018–2019.
- Ringmar E., *The Spirit of 1914': A Redefinition and a Defence*, „War in History” 2018, vol. 25, no. 1, s. 26–47.
- Rosenwein B.H., *Wspólnoty emocjonalne we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2016.
- Ruszała K., *Stay? Run away? How to Survive? Emotions of Refugees from Galicia during the First World War [w:] Rurale Perspektiven im Zeitalter des Großen Krieges / Rural Perspectives in the Era of the Great War*, ed. H. Heppner, Berlin 2024, s. 249–267.
- Ruszała K., „*Tutaj się mówi tylko po polsku!*” *Krakowskie nastroje społeczne w przededniu niepodległości [w:] Krakowscy ojcowie polskiej niepodległości*, red. A. Chwalba, Z. Noga, współp. K. Kloc, Kraków 2019, s. 145–147.
- Ruszała K., *Galicyski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020.
- Scheer T., *Die Ringstraßenfront. Österreich-Ungarn, das Kriegsüberwachungsamt und der Ausnahmezustand während des Ersten Weltkrieges*, Wien 2010.
- Shanes J., *The 'Bloody Election' in Drohobycz: Violence, Urban Politics, and National Memory in an Imperial Borderland*, „Austrian History Yearbook” 2022, vol. 53, s. 121–149.
- Sierakowska K., *Śmierć – wygnanie – głód w dokumentach osobistych. Ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Warszawa 2015.

- Smith M.M., *Sensory History*, Oxford 2007.
- Szlanta P., *Der lange Abschied der Polen von Oesterreich [w:] Die Habsburger Monarchie 1848–1918, Bd. XI: Die Habsburgermonarchie und der Erste Weltkrieg, Teil 2: Vom Vielvoelkerstaat Oesterreich-Ungarn zum neuen Europa der Nationalstaaten*, Hg. H. Rumppler, Wien 2016, s. 813–851.
- Unowsky D., *The Plunder: The 1898 Anti-Jewish Riots in Habsburg Galicia*, Stanford 2018.
- Veidlinger J., *In the Midst of Civilized Europe: The Pogroms of 1918–1921 and the Onset of the Holocaust*, New York 2021.
- Verhey J., *Der „Geist von 1914“ und die Erfindung der Volksgemeinschaft*, Hamburg 2014.
- Wierzejska J., *Identification hierarchies of inhabitants of Austrian Galicia in the Local Dimension*, „Acta Poloniae Historica” 2020, t. 121, s. 181–199.

Ahead of print